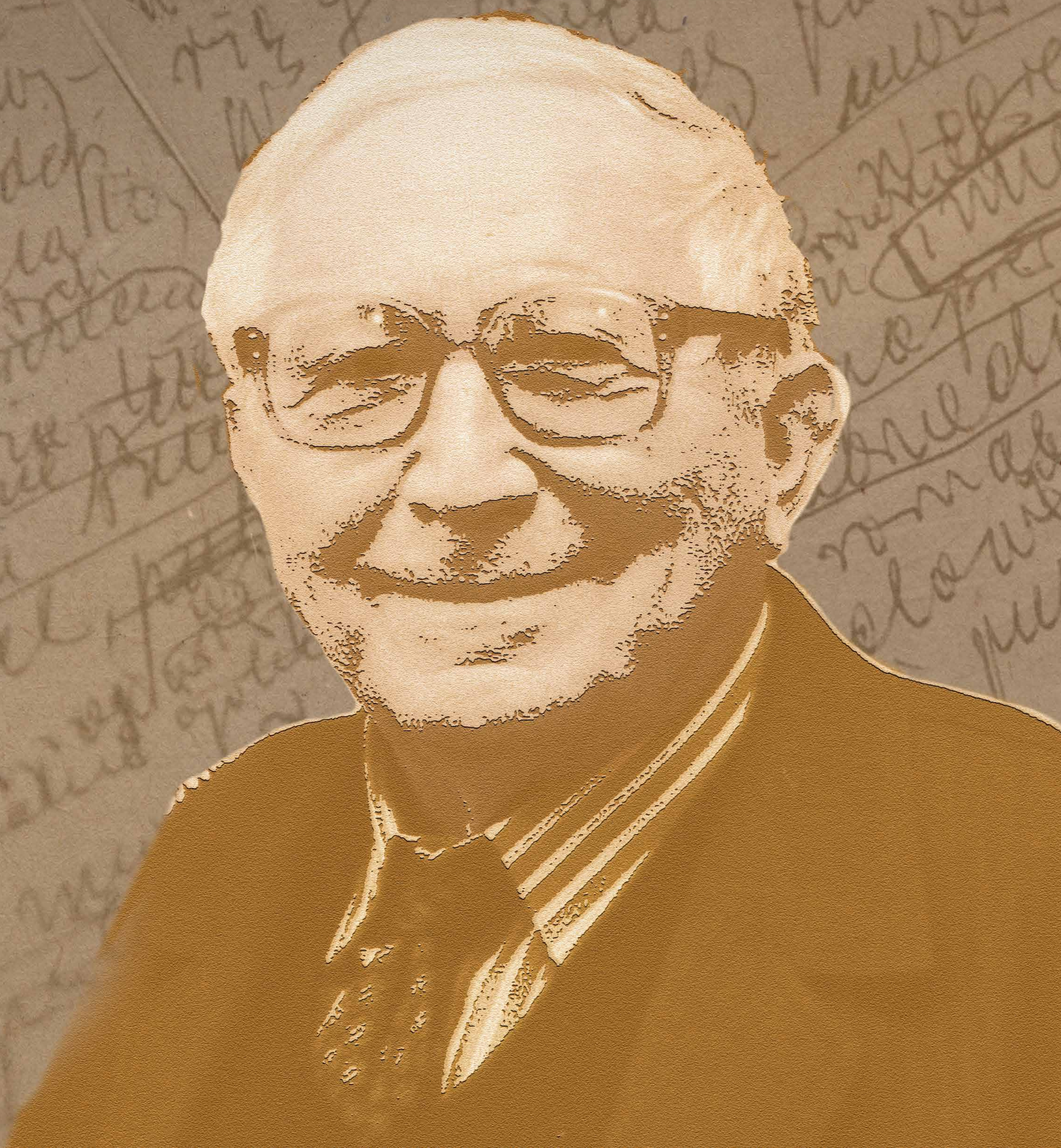


TADEUSZ RÓŻE- WICZ

100. rocznica
urodzin



DOKTOR HONORIS CAUSA

Uniwersytetu Opolskiego – 10 marca 1999 r.



Tadeusz Różewicz

światowej sławy poeta i dramaturg

10 marca 1999

Promotor: prof. dr hab. Dorota Simonides,
Uniwersytet Opolski

Recenzenci: prof. dr hab. Czesław Hernas,
Uniwersytet Wrocławski

prof. dr hab. Edward Balcerzan,
Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu

Znakomity poeta, dramaturg i prozaik, nowator w zakresie języka i form wypowiedzi literackich, humanista pełen niepokoju o los człowieka i świata, twórca ściśle związany z życiem Polski – jej przeszłością i współczesnością, przekonany o ocalającej roli literatury, laureat wielu krajowych i zagranicznych nagród, doktor honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego i Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

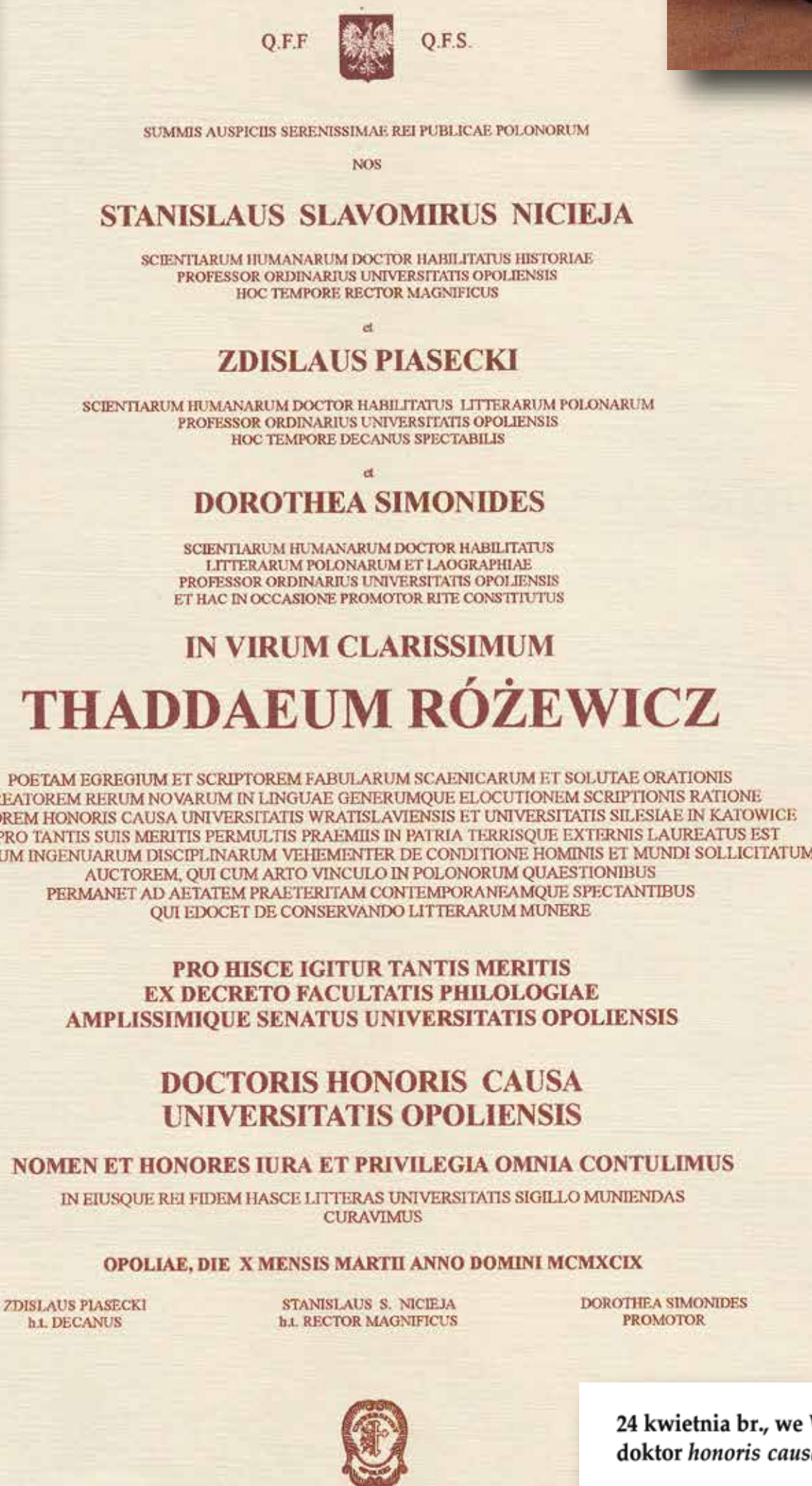
Doctor
Honoris Causa



Tadeusz Różewicz, doktor honoris causa UO



Rektor UO prof. dr hab. Stanisław Niciejka, prof. dr hab. Dorota Simonides oraz Tadeusz Różewicz



Tadeusz Różewicz odbiera z rąk Rektora UO, prof. Stanisława Nicieji dyplom doktora honoris causa Uniwersytetu Opolskiego



Tadeusz Różewicz w towarzystwie prof. dr. hab. Feliksa Pluty zwiedza wystawę poświęconą jego twórczości

24 kwietnia br., we Wrocławiu, w wieku 93 lat zmarł Tadeusz Różewicz, doktor honoris causa Uniwersytetu Opolskiego

Noblista bez Nobla

Poeta, prozaik, dramaturg i esecista. Poza napisaną w 1959 roku *Kartoteką* najsłynniejsze sztuki Różewicza to m.in. *Białe małżeństwo*, *Stara kobieta wysiaduje*, *Odjęcie głodzonego*, *Palanka*, *Do piachu*. Od 1968 roku Różewicz mieszkał we Wrocławiu, publikował głównie na łamach „Twórczości”, „Ody” i „Dialoga”. W latach 90. ogłosił dramat *Kartoteka rozrzucona*, dwa nowe zbiory wierszy *Plaskorzeźba* i *Zwzasy fragment*. *Recycling*, *Historie pięciu wierszy*, *Nożyk profesora*, *Maka odchodzi*, *Szara stręła* i *Wyjście*. Ostatnia większa publikacja Różewicza – *Kap kosa w worku* (zbiór wierszy i krótkich form prozatorskich) ukazała się w 2008 r.

Tadeusz Różewicz był laureatem wielu nagród i wyróżnień – m.in. Złotego Medalu „Zasłużony Kulturze Gloria – Artis”, Nagrody Literackiej im. Władysława Reymonta, Nagrody Literackiej Nike (za tomik *Mat-*

ka odchodzi), Złotego Berła i Kreatora Kultury 2010. Ta ostatnia to nagroda specjalna tygodnika „Polityka” przyznana twórcy za wierność poezji i sobie. *Za światodowem dale kłuka kolejnym opokom oraz prymis, kłuse włączyły polską literaturę i teatr w europejską debatę o najważniejszych doświadczeniach współczesnego człowieka*. W 1996 r. odznaczono go Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski. 12 lat później dostał Europejską Nagrodę Literacką.

Jego prace zostały przełożone na 49 języków. Pisarz współpracował także z Kornelem Filipowiczem i Stanisławem Różewiczem, swoim bratem, przy tworzeniu scenariuszy filmowych.

Odszedł *gigant literatury, noblista bez Nobla* – jak powiedział o Różewiczu Bogdan Zdrojewski, minister kultury i dziedzictwa narodowego. (b)



10 marca 1999 r. Tadeusz Różewicz przyjął godność doktora honoris causa Uniwersytetu Opolskiego. Na zdjęciu dwaj doktorzy honoris causa UO (od lewej): Wojciech Kilar i Tadeusz Różewicz. Na drugim planie ówczesny rektor Uniwersytetu Opolskiego (od lewej): prorektor prof. Józef Musielok, rektor prof. Stanisław S. Niciejka, prorektor prof. Krystyna Borecka i recenzent przewodni doktorskiego Tadeusza Różewicza – prof. Czesław Hernas (fot. Paweł Stauffer)

RÓŻEWICZ PRYWATNIE

(we wspomnieniach wnuczki Julii Różewicz)

Podróżnik

Dziadek sporo podróżował po świecie, często go nie było, ale im był starszy, tym mniej miał na to siły i chyba bardziej doceniał dom. Dużo chodził, potrzebował świeżego powietrza. Kiedy mieszkali na Krzykach, musiał codziennie wyjść na długi spacer do parku Południowego. Potem, gdy przenieśli się na Biskupin, przechadzał się aleją Dembowskiego i wałami nad Odrą. Właśnie przy tym ostatnim domu – który po raz pierwszy w jego życiu był faktycznie domem, a nie mieszkaniem w bloku czy kamienicy – nareszcie miał ogród, gdzie spędzał dużo czasu.



Ulubione miejsca we Wrocławiu

Potrzebował zieleni, więc parki: park Południowy, Szczytnicki, wały przy parku Biskupińskim, Ogród Botaniczny i Japoński. Miał też kartę stałego bywalca zoo, często odwiedzał tam ulubione zwierzęta. O tygrysie czy nosorożcu nawet pisał. [...] Spośród zdjęć swojego prawnuka też najbardziej lubił to z zoo, gdzie Mikołaj pozuje z kozą. Dziadek oprawił je w ramkę i postawił w swoim pokoju. Wolał to niż na przykład zdjęcie wnuczki z prawnuczką – kadr z kozą najwyraźniej podobał mu się bardziej. Uwielbiał też muzea – wszystkie, ale z wrocławskich najczęściej bywał w Narodowym. Studiował historię sztuki, a malarstwo było zawsze jego wielką pasją.

Dziadek

Nie był typem dziadka, który ciągle powtarza: „Za moich czasów...”. Wolał, przynajmniej ze mną, komentować to, co tu i teraz. Lubiał słuchać, co u mnie, co u „młodych”, był ciekawy świata, nowinek. Z zainteresowaniem oglądał nawet reklamy telewizyjne. Kiedy pytałam go o coś konkretnego z przeszłości, odpowiadał, nie robił uników. Po prostu rzadko wychodził ze wspomnieniami sam z siebie. Specjalistką od historyjek, przedwojennych piosenek, powiedzonek i wiecznego porównywania „teraz” z „kiedyś” – oczywiście na korzyść tego drugiego – zawsze była babcia.



Zainteresowania

Interesowało go wszystko: od polityki, przez piłkę nożną i skoki narciarskie, aż po Eurowizję. Nie wiem, dlaczego szczególnie zapadł mu w pamięć Ryszard Rynkowski – często, kiedy była mowa o sławie, śpiewaniu czy ogólnie o celebrytach, mówił: „jak Rynkowski”. W końcu zwróciłam mu uwagę, że Rynkowski, wówczas chyba już sześćdziesięcioletni, niespecjalnie może uchodzić za symbol gwiazdy – skandalisty. Dziadek spytał więc, kto może, a ja mu podsunęłam Dodę. Potem wśród jego wycinków znalazłam sporo na jej temat. Chyba wziął to sobie do serca.

Namiętnie czytał gazety, podczytywał też kolorowe pisma babci, nawet „Życie na Gorąco”. Niby oboje się z tego śmiali, ale kupowali je regularnie. Kiedy planował napisanie czegoś dłuższego, zbierał konkretne materiały (jak na przykład do wiersza o Wandzie Rutkiewicz), a czasami po prostu odkładał wycinki, które wydały mu się zabawne albo ważne. W wielu jego utworach wyraźnie wybrzmiewa drwina z różnych idiotycznych nagłówków – medialnego bełkotu, który go zawsze drażnił. Nigdy natomiast nie miał komputera ani dostępu do internetu. Technologia była jego słabą stroną, mimo to bardzo dużo wiedział o współczesnym świecie. Na przykład napisał wiersz o blogerkach modowych. Zadziwiała mnie jego wszechstronne zainteresowania i ciągły głód wiedzy.



RÓŻEWICZ PRYWATNIE

(we wspomnieniach wnuczki Julii Różewicz)



Z żoną Wiesławą i wnuczką Julią

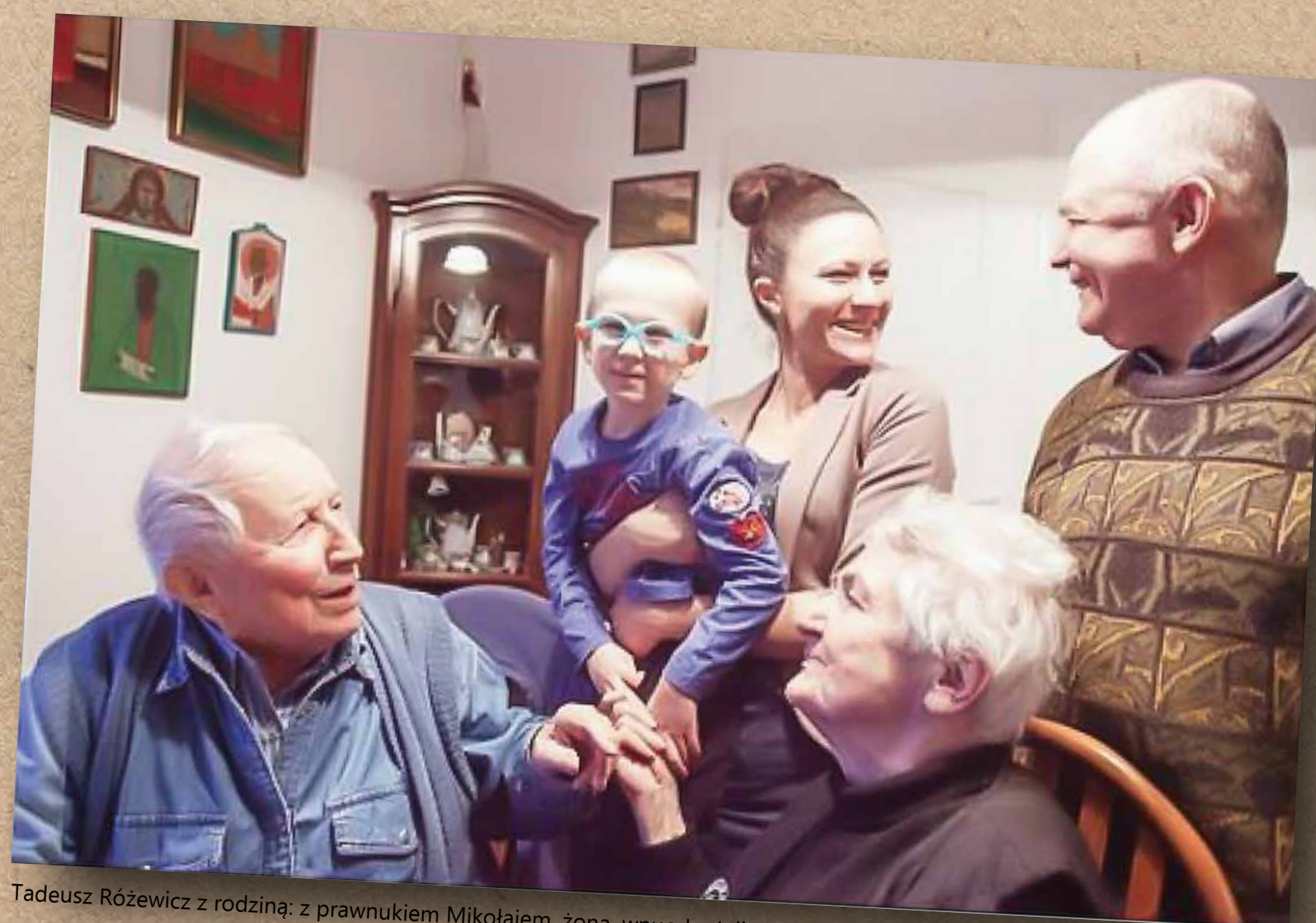
Rodzina

Na początku babcia utrzymywała rodzinę. Pisanie, jak można się domyślać, nie przyniosło dziadkowi natychmiastowych korzyści materialnych. A rodzina nie była mała, bo mieszkali z nimi jeszcze obie mamy i Eliza, młodsza siostra babci. Potem na świat przyszło dwóch synów – starszy, Kamil, w roku 1950 i młodszy, Jan, mój tato, w 1953. W opowieściach dziadków nigdy nie było mowy o biedzie, używali raczej określenia „skromne życie”. To podejście zostało im do końca, szanowali przedmioty i oszczędzali. Nigdy nie słyszałam, żeby dziadkowie się pokłócili, czy choćby podnieśli na siebie głos. Podział obowiązków w domu był jasny: babcia robiła wszystko, dziadek – nic...

Dzieci

[...] na pewno nie był typem ojca, który spędza dużo czasu z synami, zabiera ich na ryby czy wycieczki rowerowe. Ale wspominali, że jeszcze w Gliwicach chodzili z nim na długie spacery, rozmawiali, strzelali z luku i wiatrówki. Mieli też niedzielny rytuał: po obiedzie opowiadał synom historie o Sherlocku Holmesie, ale nie autorstwa Conana Doyle'a, tylko własne.

Bardzo się cieszył z prawnuka [...]. Już od pierwszych miesięcy jego życia przepowiadał mu świetlaną przyszłość dyrektora Banku Światowego. Z kolei kiedy Mikołaj dał mu swoje dość wątpliwej urody dzieło z zajęć ceramicznych w przedszkolu, dziadek od razu chciał zanieść je do dyrektora Muzeum Narodowego, Mariusza Hermansdorfera...



Tadeusz Różewicz z rodziną: z prawnukiem Mikołajem, żoną, wnuczką Julią i synem Kamil

Biurko mistrza

W hotelu czy pensjonacie, zawsze podobnie urządzał sobie miejsce pracy. Poza kartką papieru z długopisem oraz okularami była na nim ustawiona kartka pocztowa lub fotografia przedstawiająca cenną rzeźbę, reprodukcję ważnego obrazu. Była też ostatnio wydana jego książka, aktualny numer miesięcznika „Odry” lub „Śląska”. Każda rzecz miała swoje ustalone miejsce.



Biurko „mistrza pióra”

Gabinet

Lubił durnostojki, małe figurki, muszelki, wazoniki. Cieszyły go nawet zabawki z kinder niespodzianki. Uzbierał całkiem pokaźną kolekcję smurfów i wesołych hipopotamów. Uwielbiał wszelkie łapacze kurzu: pamiątki z podróży typu „powietrze z Paryża” w puszcze, stateczek znad morza. Ustawiał to wszystko w jednym miejscu, taki ołtarzyk bibelotów.

Nad biurkiem dziadka wisiały dwa portrety: zdjęcie jego mamy, prababci Stefanii, oraz Adama Mickiewicza. Na ścianach – szkice botaniczne, małe obrazki. Niczego nie wyrzucał, dlatego w szufladach miał straszny bałagan. Babcia próbowała jakoś to porządkować, kupowała teczki, ale w papierach i tak nigdy nie udało się utrzymać ładu.

Chaos panował głównie w szufladach. Kolekcjonował też podkładki pod piwo i kartki pocztowe. Najbardziej lubił te z różnych galerii sztuki, z reprodukcjami malarstwa i rzeźb.

Praca

Kiedy pracował, nie wolno było wchodzić do jego pokoju. Prosił, żeby mu nie przeszkadzać, albo po prostu zamykał się na klucz. Na pewno potrzebował ciszy, nie tylko podczas pracy. Źle znosił każdy hałas, nawet muzykę.

Bardzo oszczędzał papier, zapisywał każdy skrawek kartki, a notesy do samego końca, łącznie z wewnętrznymi stronami okładek. Robił masę notatek: w książkach, na serwetkach, kartkach z kalendarzyka, podkładkach pod piwo. Lubił też kolorowe kredki i flamastry. Ozdabiał nimi teczki i rękopisy – na przykład brał tytuł utworu w kolorową ramkę, często dorysowywał jakieś elementy. Zawsze było w nim coś z niespełnionego malarza.

Na podstawie: Julia Różewicz, Michał Sowiński, *To ja przyniosłem*. „Tygodnik Powszechny” z 20.04.2021

ROK 2021 ZOSTAŁ OGŁOSZONY ROKIEM TADEUSZA RÓŻEWICZA

9 października obchodzimy setną rocznicę urodzin inicjatora
teatru absurdu i jednego z najwybitniejszych poetów XX w.

Dzieciństwo

Rodzina Różewiczów przeprowadziła się tuż po I wojnie światowej z Osjakowa w Sieradzkim do Radomska i tam też urodził się Tadeusz, czwarty z pięciorga dzieci (starsi bracia – Bogumił, Eugeniusz, Janusz oraz młodszy Stanisław). Ojciec Władysław (1886–1977) – syn Stanisława i Zofii z Sieradzkich – był niższym urzędnikiem sądowym. Matka, Stefania Maria z Gelbardów (1895–1957) – córka Arona Lejba i Florentyny Ge(r)lbarów – zajmowała się domem. Wywodziła się z rodziny żydowskiej. Aby wyjść za mąż, zdecydowała się na chrzest. Tadeusz Różewicz uczęszczał do Gimnazjum im. Feliksa Fabianiego w Radomsku, w którym uzyskał małą maturę.

Starszy brat, Janusz Różewicz, miłośnik literatury, w latach szkolnych wciągnął młodszego brata do wspólnego czytania. Poznali wtedy takie utwory, jak: *Ferdynand*, *Motory*, *Król Ubu*, kolekcjonowali czasopisma, np. *Chimery*, *Skamandra* czy *Wiadomości Literackie*. Bracia studiowali literaturę i pisali pierwsze wiersze. Na własną rękę studiowali rozwiązania formalne poezji Leśmiana, Iłakowiczówny, Juliana Przybosa (późniejszego mistrza Tadeusza Różewicza), o czym świadczą publikowane w *Czerwonych Tarczach* parodie tych autorów napisane przez 17-letniego Tadeusza. Młody Różewicz pisywał także do pisma *Pod Znakiem Marii*.

Tadeusz Różewicz zdawał do Liceum Pedagogicznego w Piotrkowie Trybunalskim, jednak nie zaliczył egzaminu z powodu śpiewu. Był w trakcie starań o przyjęcie do Liceum Leśnego w Żyrowicach lub szkoły Marynarki Handlowej w Gdyni, gdy wybuchła wojna. Rodzina przechodziła wtedy problemy finansowe.



Stefania Maria z Gelbardów – matka Tadeusza Różewicza – w stroju wizytowym



Władysław Różewicz – ojciec – w stroju wizytowym



Starszy brat – Janusz



Rodzice poety oraz bracia: Janusz (stoi) i Stanisław, wiosna 1943 r.



Tadeusz Różewicz po przybyciu do oddziału partyzanckiego w sierpniu 1943 r.



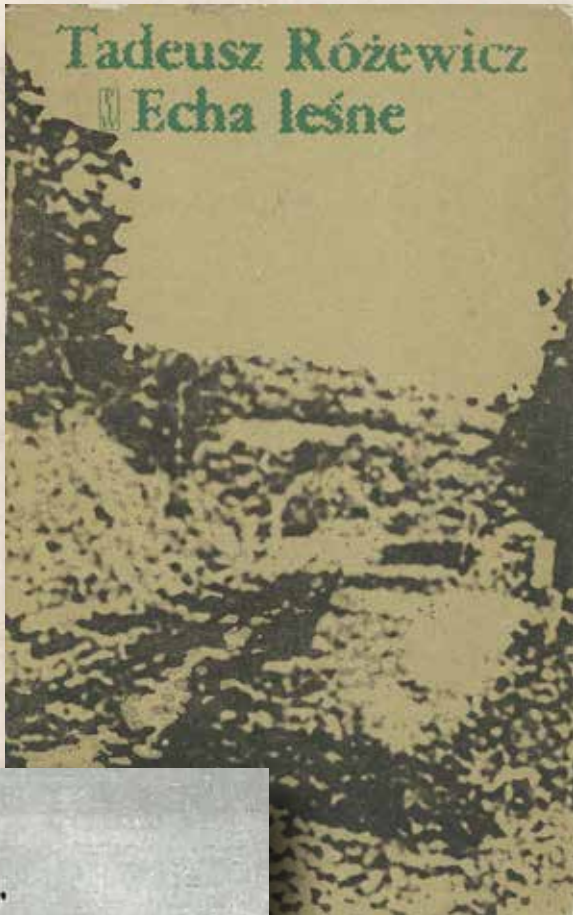
Kenkaarta Tadeusza Różewicza

II wojna światowa

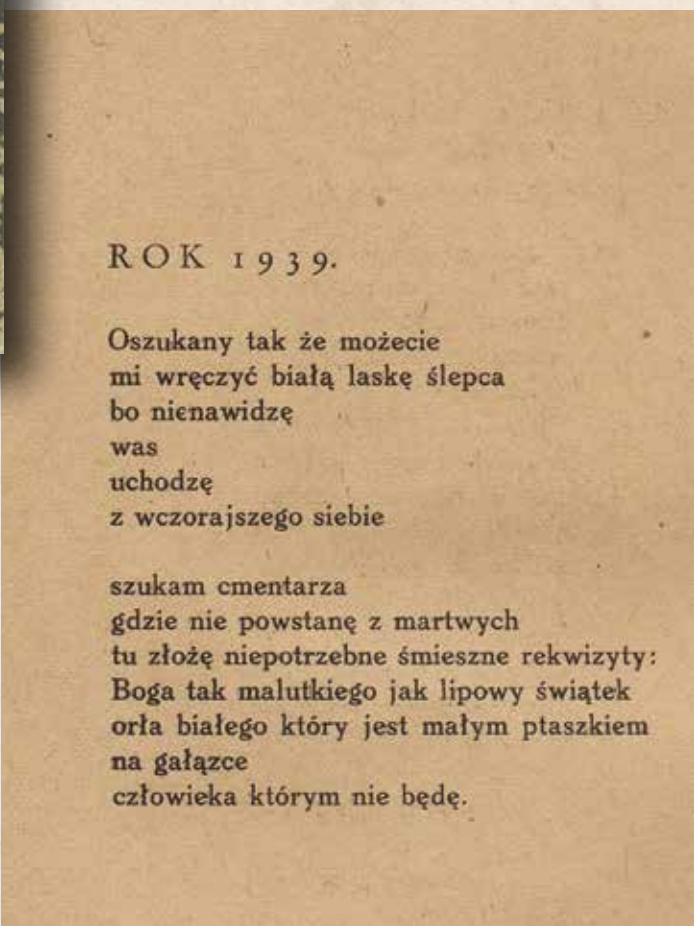
Od 1939 r. Tadeusz zaczął pracować jako goniec i magazynier w Kreishauptmannschaftie w Radomsku, potem jako pracownik magistracki w kwaterunku prowadził ewidencję komornego. Następnie został uczniem stolarskim w Fabryce Mebli Giętych Thonet.

Janusz Różewicz od początków wojny działał w konspiracji pod pseudonimami „Gustaw” i „Zbych”, a w 1942 r. zaprzysiął Tadeusza w Armii Krajowej (pseudonim „Satyr”). Tadeusz Różewicz szkolił się przez pół roku, a w 1943 r. przeniesiono go do oddziałów leśnych. Walczył z bronią w ręku od 26 czerwca 1943 r. do 3 listopada 1944 r. na terenie powiatów: radomszczańskiego, koneckiego, włoszczowskiego, opoczyńskiego i częstochowskiego. Pisał wiersze i zajmował się dziennikarstwem (prowadził pismo *Czyn Zbrojny*). Jego poezja była tak podziwiana przez partyzantów, że dowódca oddziału odkomenderował go na tydzień do napisania większego tekstu.

W 1944 r. powstały *Echa leśne* uważane za właściwy debiut literacki Różewicza. Tomik składał się z wierszy, fraszek, humoresek, wywiadów, prozy poetyckiej utrzymanej w duchu patriotycznym. Także w tych tekstach ujawnia się zamiłowanie młodego Różewicza do dzieł Słowackiego i Żeromskiego. Jest to dziełko pisane w duchu przystającym do poezji tamtego czasu (Krzysztof Kamil Baczyński, Tadeusz Gajcy), pojawia się bowiem bolesna wątpliwość – istnienie bohaterstwa w wojnie, w zabijaniu człowieka przez człowieka dla wyższej sprawy. To moralne spaznienie budzi obawy w sporze o wyzwoloną Polskę.



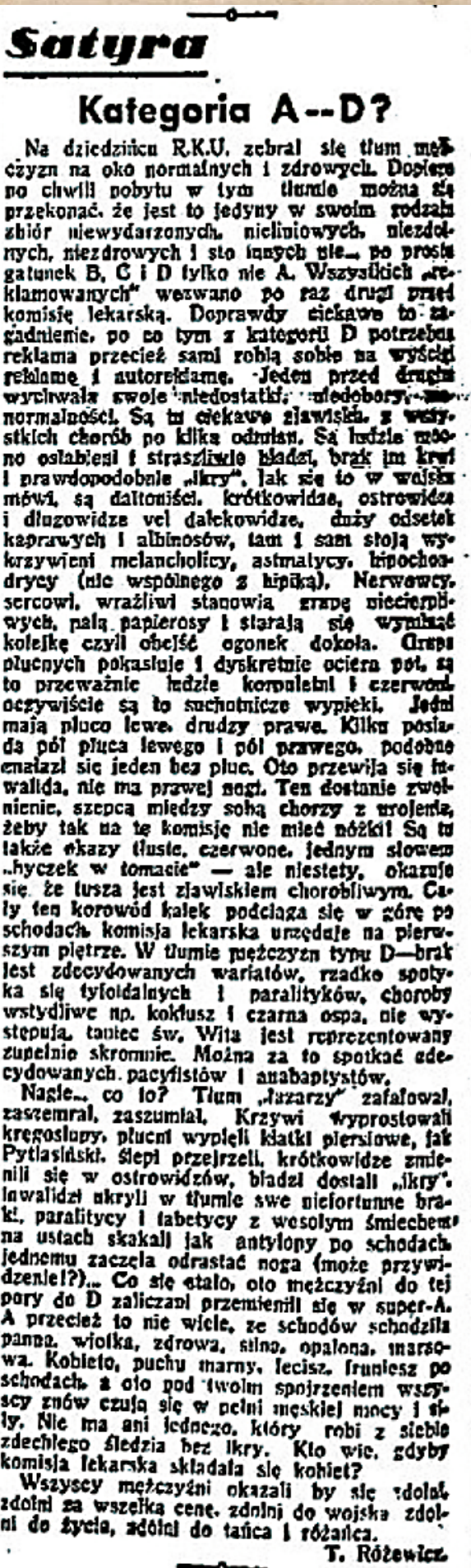
Echa leśne – karta tytułowa z „leśnej edycji”



Awangarda Krakowska

W 1945 r. Różewicz mieszkał w Częstochowie, współtworząc środowisko inteligenckie w tym mieście. 8 lipca debiutował w miejscowym piśmie literacko-artystycznym *Głos Narodu* satyrycznym wierszem *Figa z Unry*.

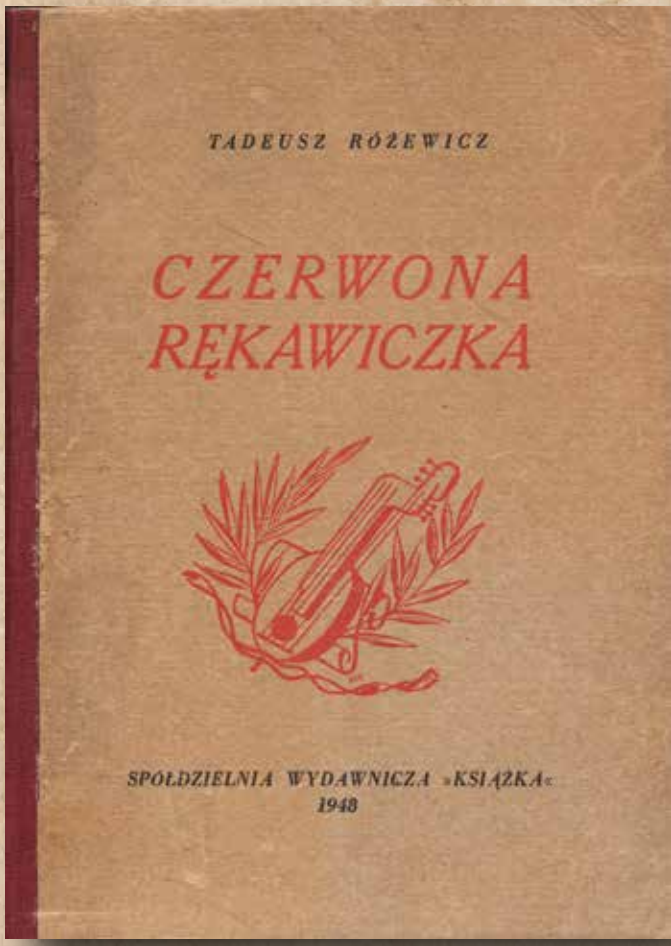
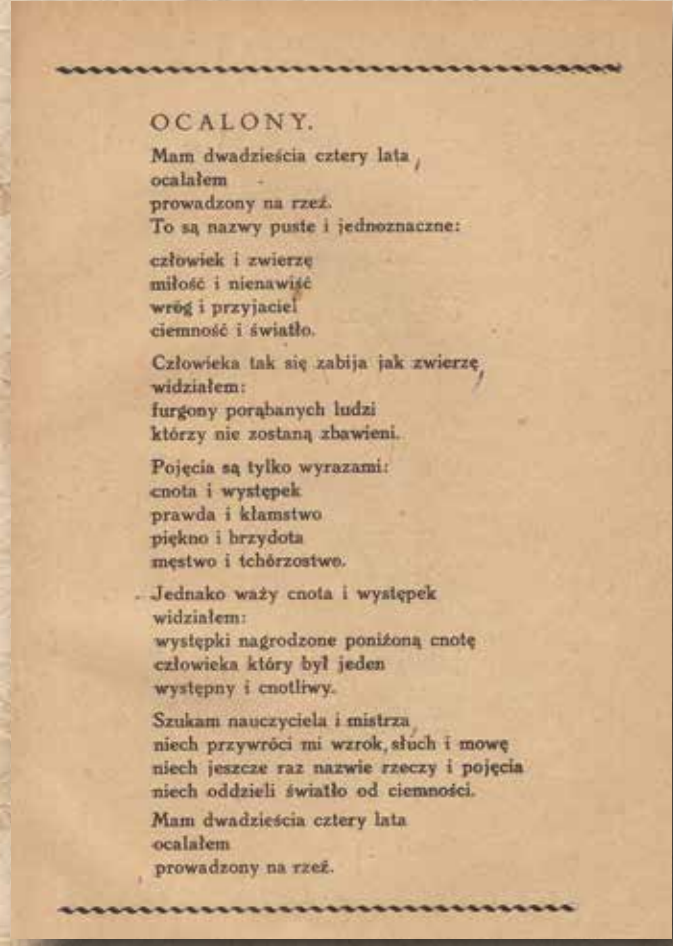
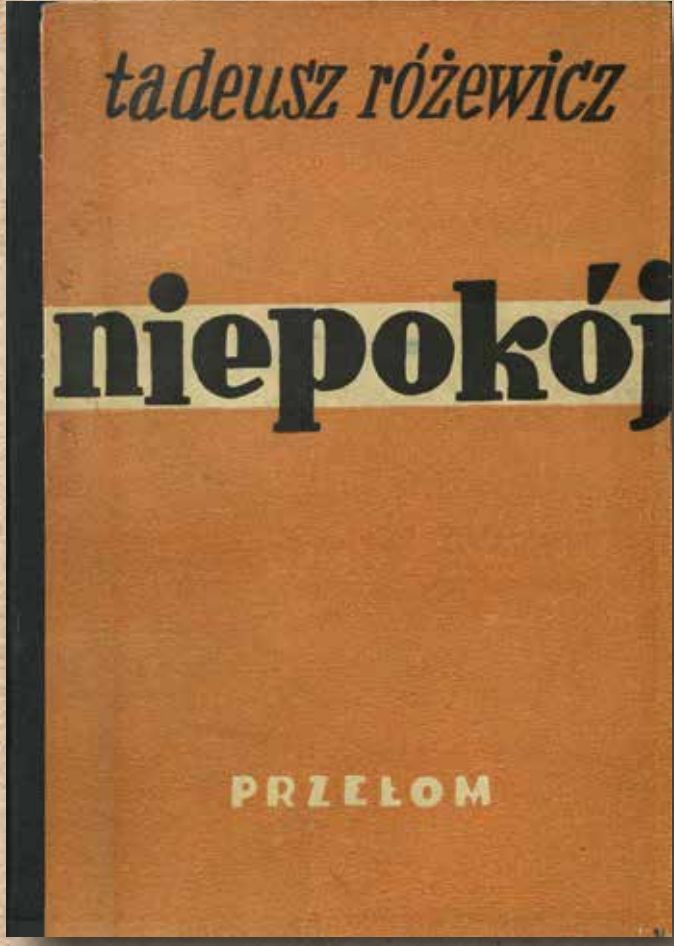
Juliana Przybosa poznał w redakcji czołowego tygodnika literackiego *Odrodzenie*. Zainteresowany młodym poetą Przybos czym prędzej ściągnął go do Krakowa. Tam Tadeusz zdał maturę i został studentem historii sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim, jednak studiów nie ukończył. Wszedł do grupy młodej Neoawangardy Krakowskiej. Przyjaźnił się z takimi postaciami polskiej kultury jak: Tadeusz Kantor, Jerzy Nowosielski, Kazimierz Mikulski, Andrzej Wróblewski, Andrzej Wajda.



Jeden z pierwszych utworów Tadeusza Różewicza w *Głosie Narodu*

Debiuty literackie

Różewicz debiutował trzykrotnie – przed wojną w pismach literackich, w czasie wojny poprzez „teksty leśne” i po wojnie. Trzeci debiut, jedyny, który Przybos znalazł, poeta ten uznał za rewolucyjny. Różewicz był wedle niego twórcą, który „jak Minerwa z głowy Jowisza wyskakuje zupełnie zbrojny”. Tomy poetyckie *Niepokój* (1947) i *Czerwona rękawiczka* (1948) wywołały szok w ówczesnej poezji. Leopold Staff korzystał z nich przy pisaniu swych ostatnich wierszy. Do najbardziej popularnych wierszy wchodził *Lament* i *Ocalony*. Ten ostatni nawiązywał polemiczny dialog z tomikiem Czesława Miłosza z 1945 r. *Ocalenie*.



2021 - Rok Tadeusza Różewicza

ROK 2021 ZOSTAŁ OGŁOSZONY ROKIEM TADEUSZA RÓŻEWICZA

Krytyka w środowisku

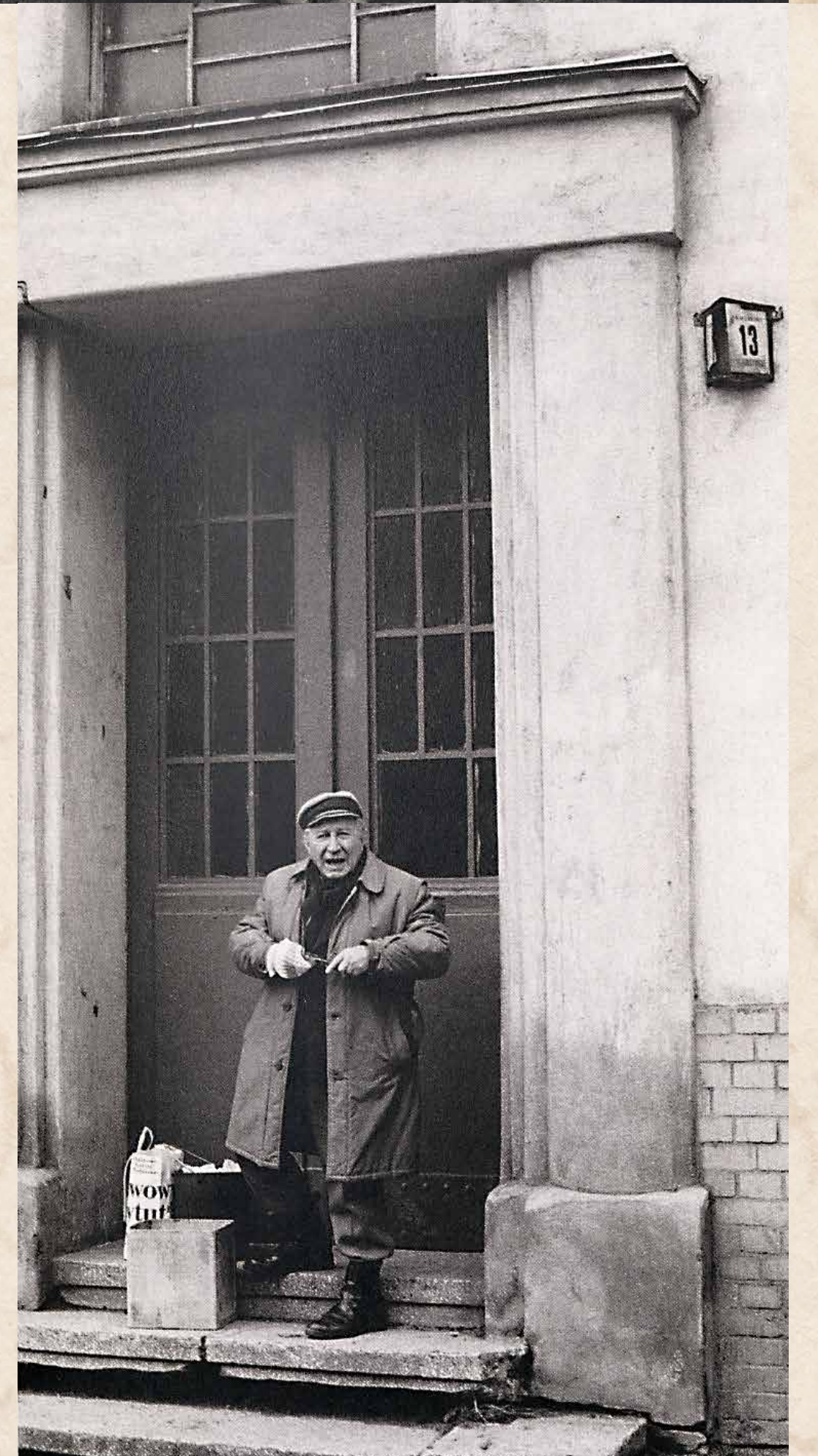
W 1950 r. udało się Różewiczowi wyjechać na rok do Budapesztu. Po powrocie, nie mając szans na własne mieszkanie, przeniósł się do Gliwic, gdzie poślubił Wiesławę Kozłowską (z którą przeżył wspólnie 75 lat) i doczekał się dwóch synów: Kamila i Jana. To jednak trudny okres w życiu Tadeusza Różewicza – do fatalnych warunków materialnych dołożyła się ostra krytyka środowiska literackiego. Dopiero śmierć Józefa Stalina w 1953 r., a następnie odwilż gomułkowska zmieniły oblicze polskiej literatury, a wraz z nim – stosunek krytyki literackiej do twórczości Tadeusza Różewicza.



Z żoną Wiesławą

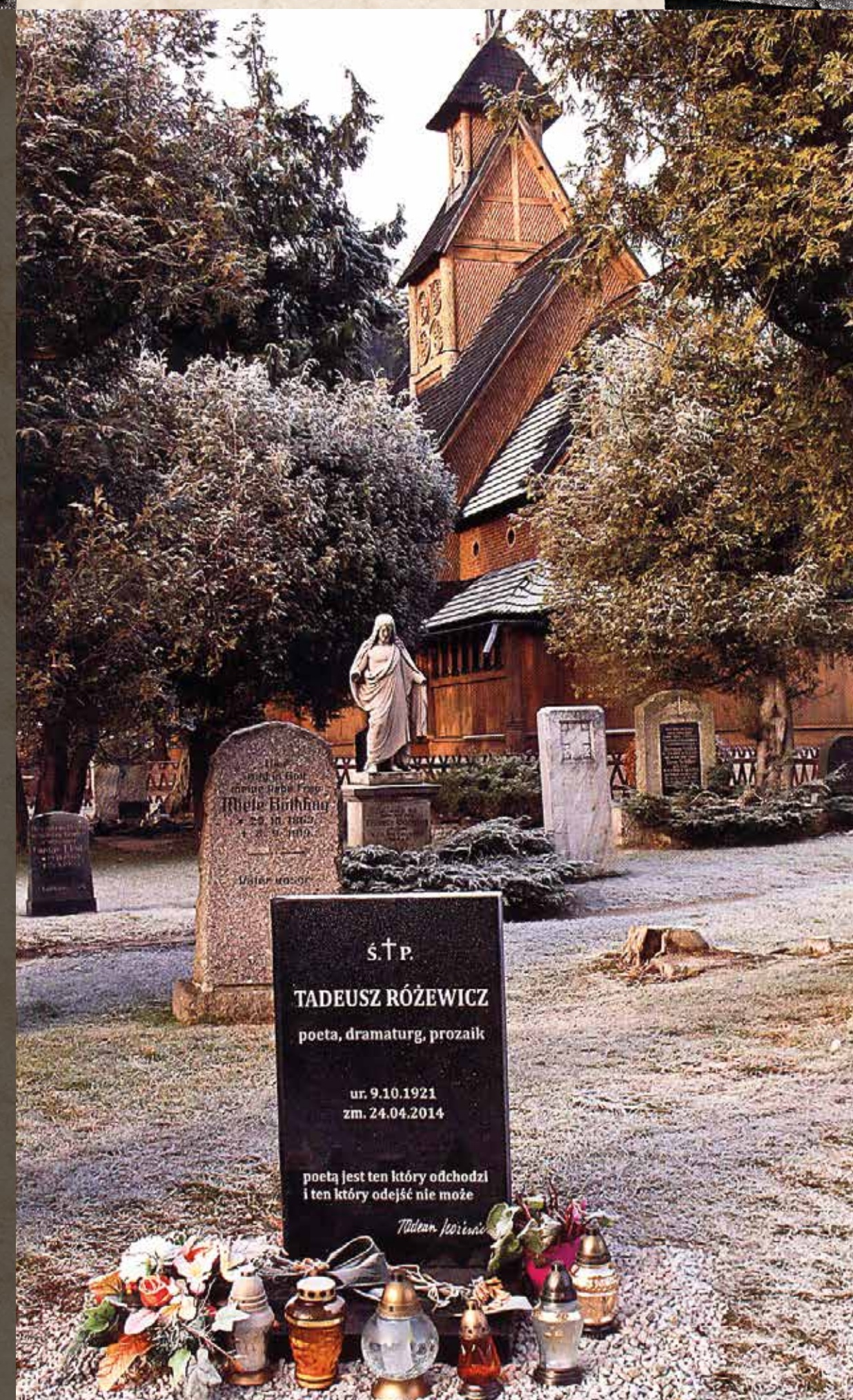
Śmietnik

Różewicz interesujący się sztuką współczesną znajduje sobie nowatorskie miejsce także w postmodernizmie. Śmieci to jeden z głównych Różewiczowskich tematów. Przede wszystkim ukazane zostały w sztuce *Stara kobieta wysiaduje*. Tam zasypują, zalewają świat. Możliwe jest jednak inne spojrzenie. Śmietnik staje się zbiorem przedmiotów, które można przerobić, spożytkować. W roku 2016 ukazał się album zatytułowany *Śmietnik*, zawierający teksty Różewicza i – przedstawiające poetę wynoszącego śmieci z domu na śmietnik – zdjęcia Adama Hawaleja, wrocławskiego fotoreportera zaprzyjaźnionego z pisarzem.



Zdjęcia z książki *Śmietnik*, będącej zapisem happeningu w którym głównym aktorem jest Tadeusz Różewicz

Tadeusz Różewicz zmarł 24 kwietnia 2014 r. we Wrocławiu. Zgodnie z ostatnią wolą poetę – miłośnika Karkonoszy – jego prochy zostały złożone na małym cmentarzu tuż przy kościele Wang w Karpaczu.



Trzeba być wielkim poetą i skromnym człowiekiem, aby z dala od narodowych panteonów wybrać to miejsce na spoczynek. Miejsce bliżej nieba, miejsce, gdzie panu Tadeuszowi postronni nie będą zbyt często zwracać głowy. Patrząc na dwa portrety Tadeusza Różewicza, pochodzące z bardzo różnego okresu, widzę tego samego człowieka – dobrego, mądrego, ciekawego życia. Człowieka, który umiał zadawać niezwykle ważne pytania i umiał na nie odpowiadać. Odpowiadał na nie tak, jakbyśmy mieli od niego otrzymywać kolejne myśli do nas adresowane, ale pełne różnego rodzaju rozterek – powiedział Bogdan Zdrojewski, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, na pogrzebie poetę w dniu 24 kwietnia 2014 r.

CHARAKTERYSTYKA TWÓRCZOŚCI

Twórczość Tadeusza Różewicza jest wszechstronna i różnorodna, a przy tym ponadczasowa i uniwersalna.

Siła twórczości Różewicza polega na umiejętności łączenia przeciwieństw. Pisarz z jednej strony hołduje klasycznej, kunsztownej formie, z drugiej – służy mu ona do wyrażania świeżych, niekonwencjonalnych treści. I odwrotnie – tematom z przeszłości autor nadaje często nowatorski wyraz. Dzięki temu utwory Różewicza stają się niejednoznaczne, niepokojące i uniwersalne.

Poezja Różewicza wyraża tragizm osamotnionej jednostki, zagubionej w powojennym świecie zdominowanym przez widmo masowej śmierci, okrucieństwa, obojętności i cywilizacyjnego uniformizmu. Jest to twórczość osoby okaleczonej i porażonej okrucieństwem wojny. Bohater jego wierszy jest osobowością zagrożoną dezintegracją i powszechnym chaosem. W wierszach *Przepaść* i *Koncert życzeń* autor pisze o prostych uczuciach, o podstawowych wartościach: życzliwości, dobroci, przywiązaniu do miejsca urodzenia.

Dramat stworzony przez Różewicza to całkowicie odrębna koncepcja teatru. Można tutaj dopatrywać się wpływów awangardy paryskiej (Samuel Beckett, Eugène Ionesco), jednak teatr ten jest autobiograficzny i posiada silne wpływy tradycji polskiej. Jest to teatr realistyczny, fragmentaryczny, poetycki i teatr absurdu.

Tadeusz Różewicz jest najchętniej i najczęściej tłumaczonym polskim poetą – liczba języków, na jakie zostały przełożone jego dzieła, według danych Instytutu Książki wynosi 49, według innych 50, a nawet więcej.

Najważniejsze dzieła

Najważniejszym, najbardziej znanym i cenionym dziełem Tadeusza Różewicza jest niewątpliwie *Kartoteka* – dramat z 1960 r. Na uwagę zasługują też inne dramaty:

Grupa Laokoona (1962)
Świadkowie albo Nasza mała stabilizacja (1964)
Wyszedł z domu (1965)
Śmieszny staruszek (1965)
Stara kobieta wysiaduje (1969)
Akt przerywany (1970)
Rajski ogródek (1971)
Na czworakach (1972)
Białe małżeństwo (1975)
Do piachu (1979)
Pulapka (1982)
Kartoteka rozrzucona i Palacz (1997)

Zbiory opowiadań:

Opadły liście z drzew (1955)
Przerwany egzamin (1960)
Śmierć w starych dekoracjach (1970)
Wędrownka wędrowca (1975)
Te kwiaty (1983)
Flagi (2013)

Różewicz jest autorem około 60 zbiorów wierszy i poematów, w tym prekursorskie *Echa leśne* (1944), *Niepokój* (1947)

Czerwona rękawiczka (1948)
Srebrny kłos (1955)
Formy (1958)
Zielona róża (1961)
Głos Anonima (1961)
Nic w płaszczu Prospera (1962)
Duszyčka (1977)
Zawsze fragment (1996)
Zawsze fragment. Recycling (1998)
Matka odchodzi (1999, nagroda Nike 2000)
Nożyk profesora (2001)
Wyjście (2004)
Nauka chodzenia. Gehen lernen (2007)
Kup kota w worku. Work in progress (2008)

Jest też współautorem scenariuszy dziewięciu filmów reżyserowanych przez jego brata Stanisława. Jako scenarzysta parokrotnie współpracował z Kornelem Filipowiczem.

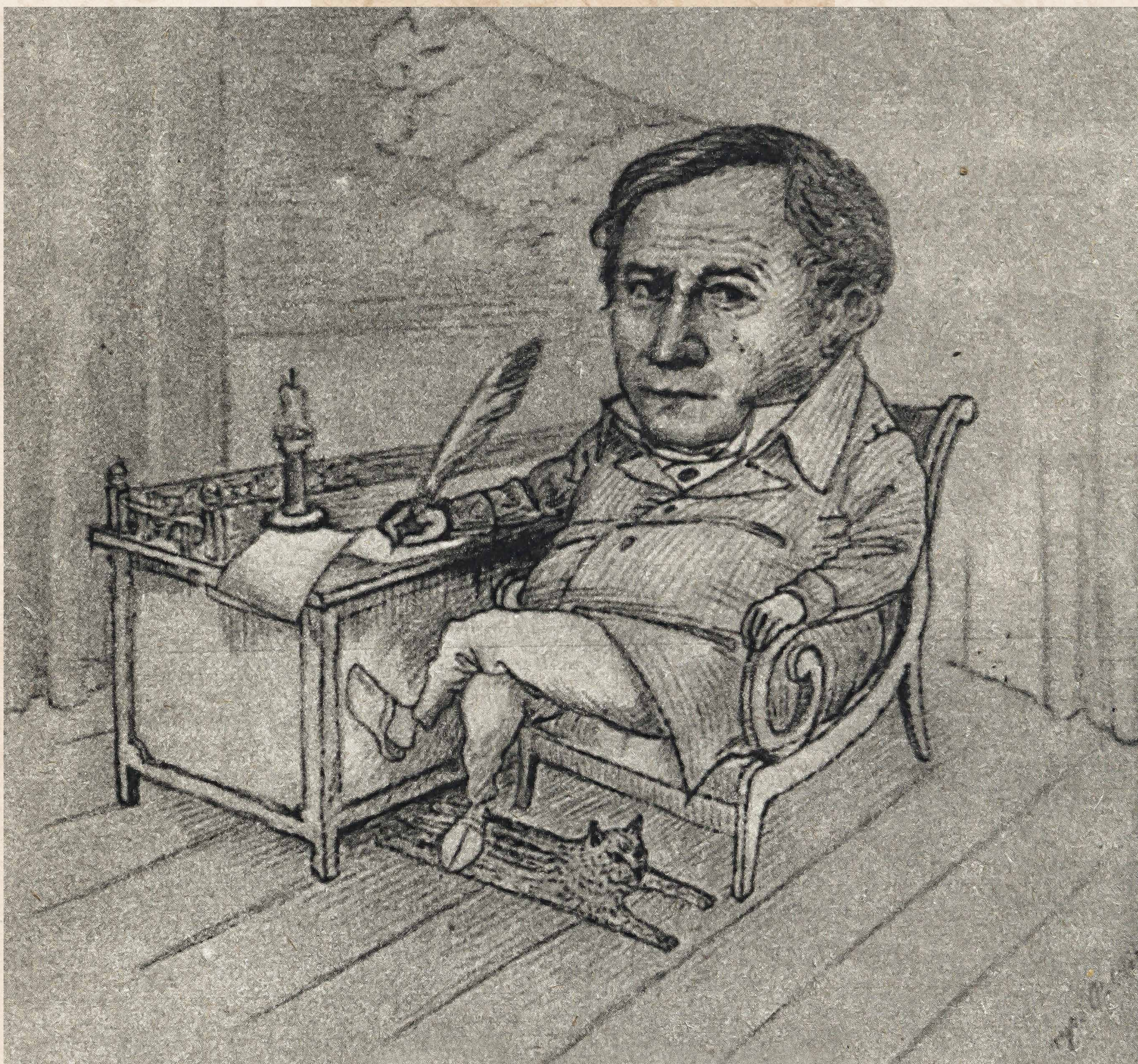
Scenariusze

Wspólnie z Kornelem Filipowiczem:

- 1956 – *Trzy kobiety*
- 1959 – *Miejsce na ziemi*
- 1962 – *Głos z tamtego świata*
- 1966 – *Piekło i niebo*

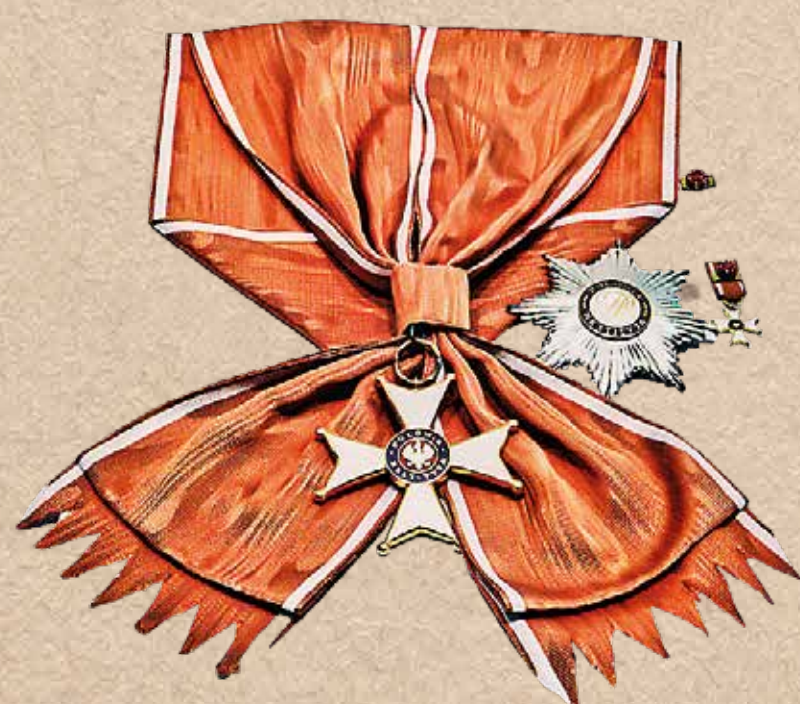
Wspólnie ze Stanisławem Różewiczem:

- 1961 – *Świadectwo urodzenia*
- 1964 – *Echo*
- 1967 – *Mąż pod łóżkiem*
- 1968 – *Samotność we dwoje*
- 1973 – *Drzwi w murze*



Tadeusz Różewicz w karykaturze syna Pawła

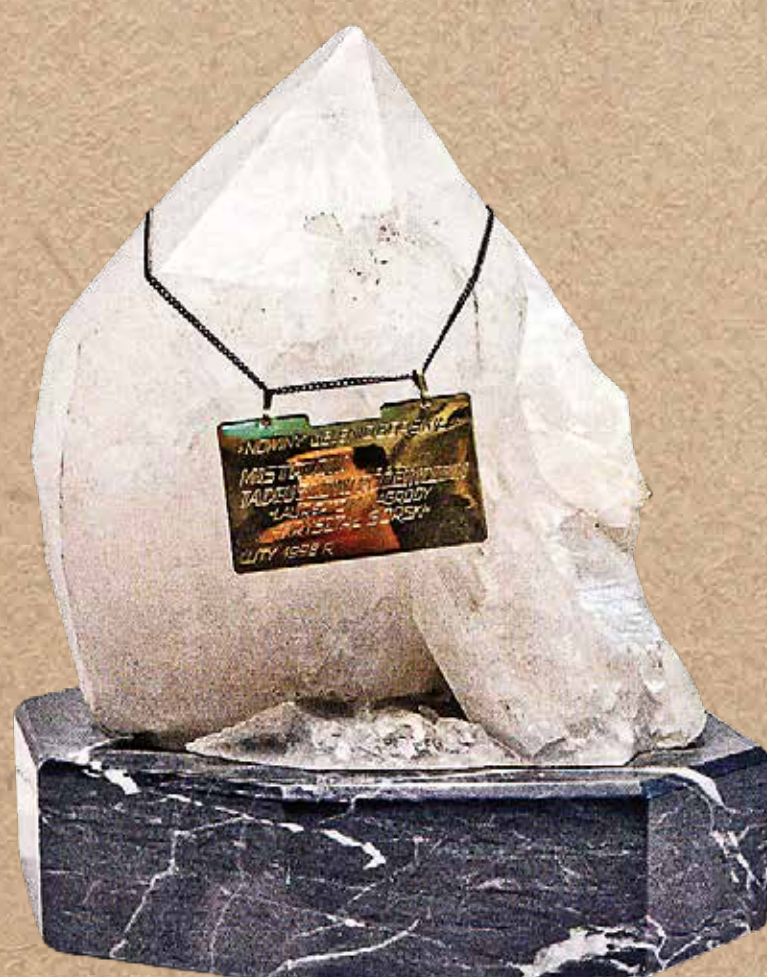
NAGRODY I WYRÓŻNIENIA



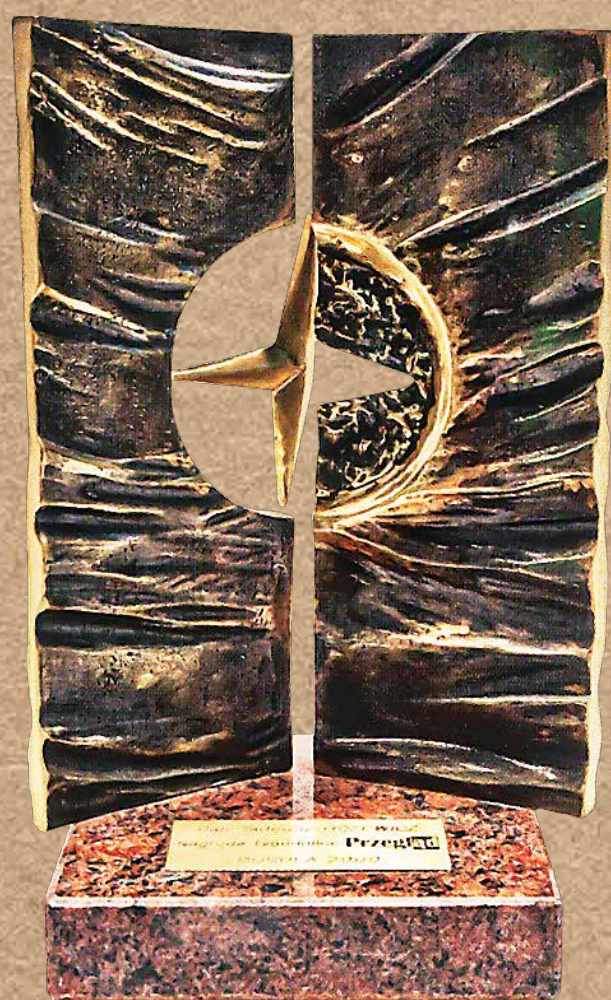
Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi dla kultury narodowej (1996)



Zasłużony dla Miasta Karpacza (1997)



Kryształ Górski, nagroda „Nowin Jeleniogórskich”



Busola, nagroda tygodnika „Przeгляд” (2000)



Medal Uniwersytetu Opolskiego (2000)

Nagrody i wyróżnienia (wybór):

- 1948 Medal Wojska Polskiego
- 19 VII 1955 Złoty Krzyż Zasługi
- 1955 nagroda państwowa 2. stopnia za tom *Równina*
- 1959 nagroda miasta Krakowa
- 1962 nagroda 1. stopnia Ministra Kultury i Sztuki
- 1966 nagroda państwowa 1. stopnia
- 1970 nagroda miesięcznika „Odra”
- 1973 nagroda miasta Wrocławia
- 1974 Krzyż Armii Krajowej
- 1977 Order Sztandaru Pracy 2. klasy za całokształt twórczości literackiej
- 15 VIII 1981 odznaka Akcji „Burza”
- 1991 nagroda miesięcznika „Literatura”
- 7 X 1991 doktorat honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego
- 1994 niemiecka Główna Nagroda Kulturalna Śląska
- 11 XI 1996 Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi dla kultury narodowej
- 1997 nagroda „Złotej Kuli”
- 1997 Nagroda Polskiego PEN Clubu im. Jana Parandowskiego
- 1997 doroczna nagroda Ministra Kultury i Sztuki w dziedzinie literatury
- 22 I 1999 doktorat honoris causa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach
- 1999 Nagroda Literacka im. Zygmunta Hertza – nagroda czasopisma „Kultura”, wydawanego przez Instytut Literacki w Paryżu
- 2000 Order Ecce Homo – polskie odznaczenie kościelne nadane przez Kapitułę Orderu Ecce Homo za odkrywanie mrocznej strony świata pełnego chaosu i podziałów, nadzieję bijącą z oceny codziennej, pozornie beznamiętnej szarości, za pogodzenie się z nieuchronnością i konsekwencję w dążeniu do poznania prawdy o człowieku, choćby najgorszej, za poezję, która „dotyka serc i rzeczy...”
- 10 III 2000 doktorat honoris causa Uniwersytetu Opolskiego
- 3 II 2000 Wielka Nagroda Fundacji Kultury za rok 1999
- 2000 doktorat honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego
- 1 X 2000 Nagroda Literacka „Nike 2000” za książkę *Matka odchodzi*
- 4 IV 2001 doktorat honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego
- 1 VI 2006 doktorat honoris causa Uniwersytetu Gdańskiego
- 26 XI 2006 Nagroda Fundacji Kultury Polskiej – Złote Berło
- 8 X 2007 doktorat honoris causa Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu
- 2008 Europejska Nagroda Literacka w Strasburgu za tomik *Nauka chodzenia. Gehen lernen*
- 2008 Nagroda Poetycka Silesius, przyznawana w dziedzinie poezji podczas festiwalu Port Literacki Wrocław – za całokształt twórczości (pierwszy laureat)
- 22 III 2009 Złoty Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”
- 25 VI 2009 doktorat honoris causa Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego w Kielcach
- 4 X 2010 doktorat honoris causa Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi
- 18 I 2011 „Kreator kultury 2010” – nagroda specjalna „Polityki” – „za wierność poezji i sobie. Za świadectwo dane kilku kolejnym epokom oraz pytania, które włączyły polską literaturę i teatr w europejską debatę o najważniejszych doświadczeniach współczesnego człowieka”
- 2011 Dolnośląska Nagroda Kulturalna Silesia – nagroda Sejmiku Województwa Dolnośląskiego dla twórcy, którego dzieła w sposób szczególny wnoszą wkład w rozwój kultury Dolnego Śląska, promują region w Polsce i poza granicami kraju
- 2013 tytuł Wielkiego Ambasadora Polszczyzny



Honorowy Obywatel Miasta Jeleniej Góry (2005)



Diamentowe Pióro (2007)



Silesius, Wrocławska Nagroda Poetycka (2008)



Medal Stowarzyszenia Autorów ZAIKS



Paszport Polityki „Kreator Kultury” (2011)



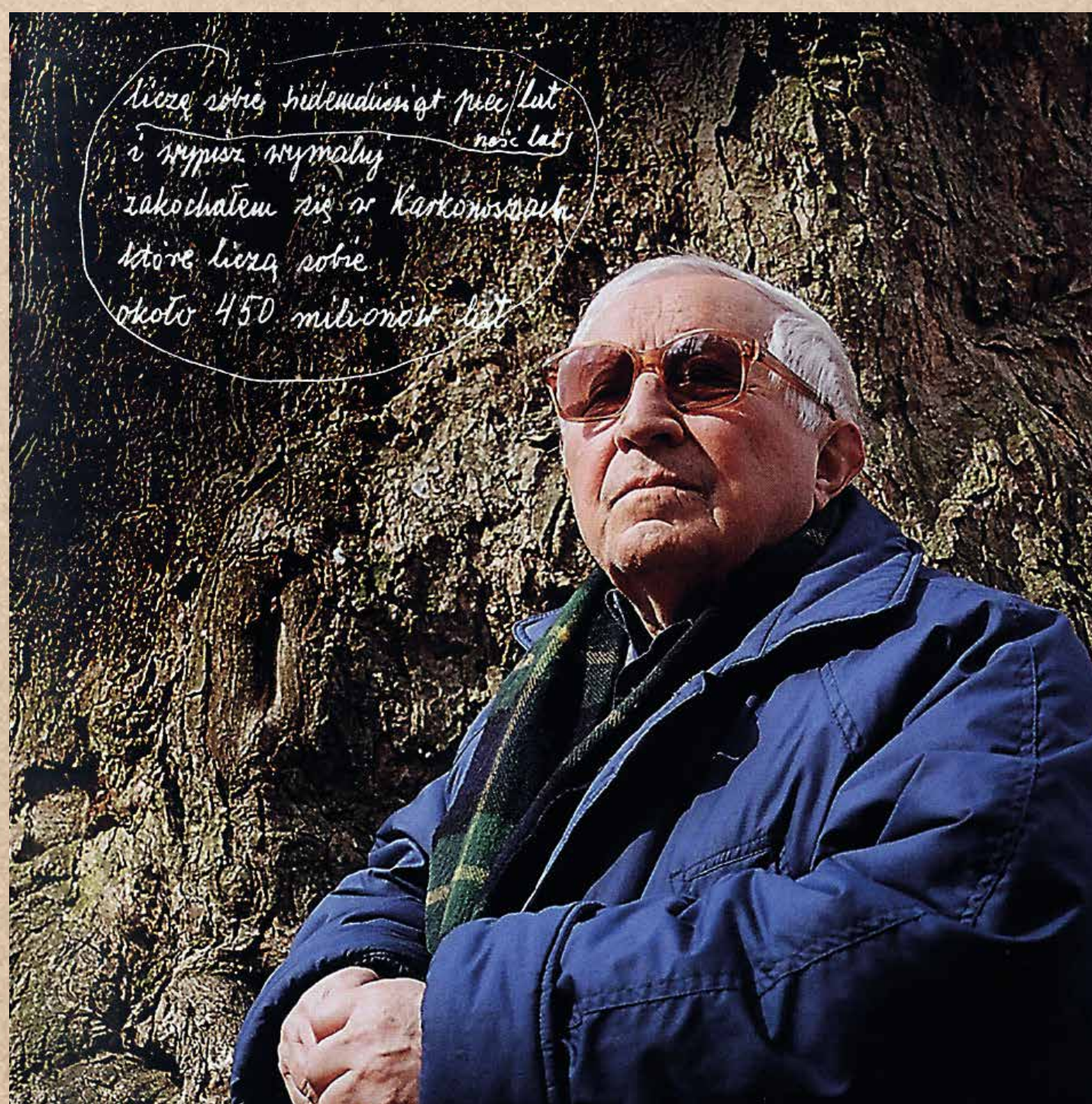
Laureat Nagrody Literackiej Nike 2000

Parokrotnie nominowany do tej nagrody, dopiero w 2000 r. został laureatem Nike za wyjątkową książkę *Matka odchodzi*, wydaną przez Wydawnictwo Dolnośląskie. Nagrodzone dzieło jest najbardziej osobistym w ogromnym dorobku mistrza poezji. Jest to niezwykle tren na śmierć matki. Zawiera wspomnienia samego twórcy, jego wiersze, a także wspomnienia brata Stanisława, reżysera filmowego. Ogromne wrażenie robią zapiski Stefani Różewicz z okresu poprzedzającego narodziny syna Tadeusza. Poecie pisze: *Jutro jest Dzień Matki. Nie pamiętam czy w moim dzieciństwie był taki oficjalny urzędowy dzień... W moim dzieciństwie każdy dzień roku był dniem Matki. Każdy poranek był dniem matki. I południe i wieczór i noc. Wiesz Mam, tylko Tobie mogę to powiedzieć na stare lata, mogę to powiedzieć, bo jestem już starszy od Ciebie... nie śmiałem Ci tego powiedzieć, za życia... jestem Poetą. Kiedyś w rozmowie Tadeusz Różewicz zapytał, jakby sam siebie, dlaczego nagrodę otrzymał za prozę, a nie za poezję.*



CIEKAWOSTKI

Rodzina Różewiczów wydała na świat wielu sławnych ludzi: oprócz Tadeusza Różewicza na kartach historii zapisali się: jego starszy brat Janusz Różewicz – poeta i oficer AK, młodszy brat Stanisław Różewicz – reżyser filmowy i teatralny, scenarzysta i pedagog, a także syn Jan Różewicz – reżyser, scenarzysta i scenograf, dramaturg, pisarz i poeta. Z bratem Januszem młody Tadeusz dzielił pasję literacką i poetycką. W dorosłym życiu, już jako uznany poeta, pisywał scenariusze do filmów młodszego brata Stanisława (był autorem lub współautorem dziewięciu z nich). Syn Jan często reżyserował sztuki swojego ojca Tadeusza. Tadeusz Różewicz przeżył zarówno braci, jak i syna – Stanisław i Jan zmarli jesienią tego samego roku (2008).



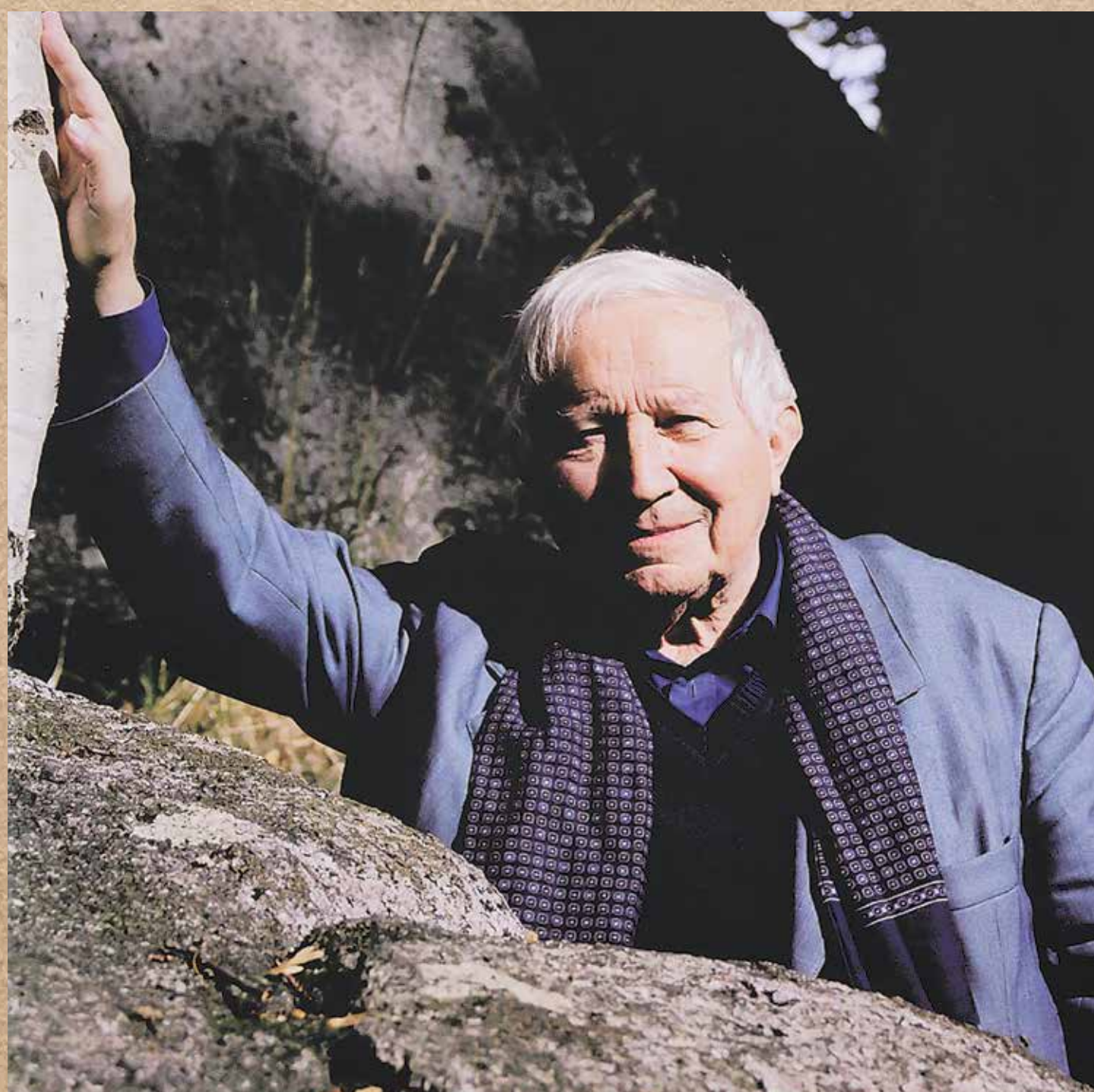
Fot. Z. Kulik

W 1968r., w połowie lat 70. i na początku lat 80. XX w. Tadeusz Różewicz był poważnym kandydatem do Nagrody Nobla w dziedzinie literatury, jednak nagrodę w tamtym czasie (1980) otrzymał Czesław Miłosz.



Fot. Z. Kulik

Był miłośnikiem Karkonoszy, od 1996 r. często bywał w Karpaczu. W Muzeum Sportu i Turystyki w tym mieście od wielu lat gromadzone są pamiątki związane z życiem, twórczością i obecnością tam znakomitego poety, dramaturga i prozaika.



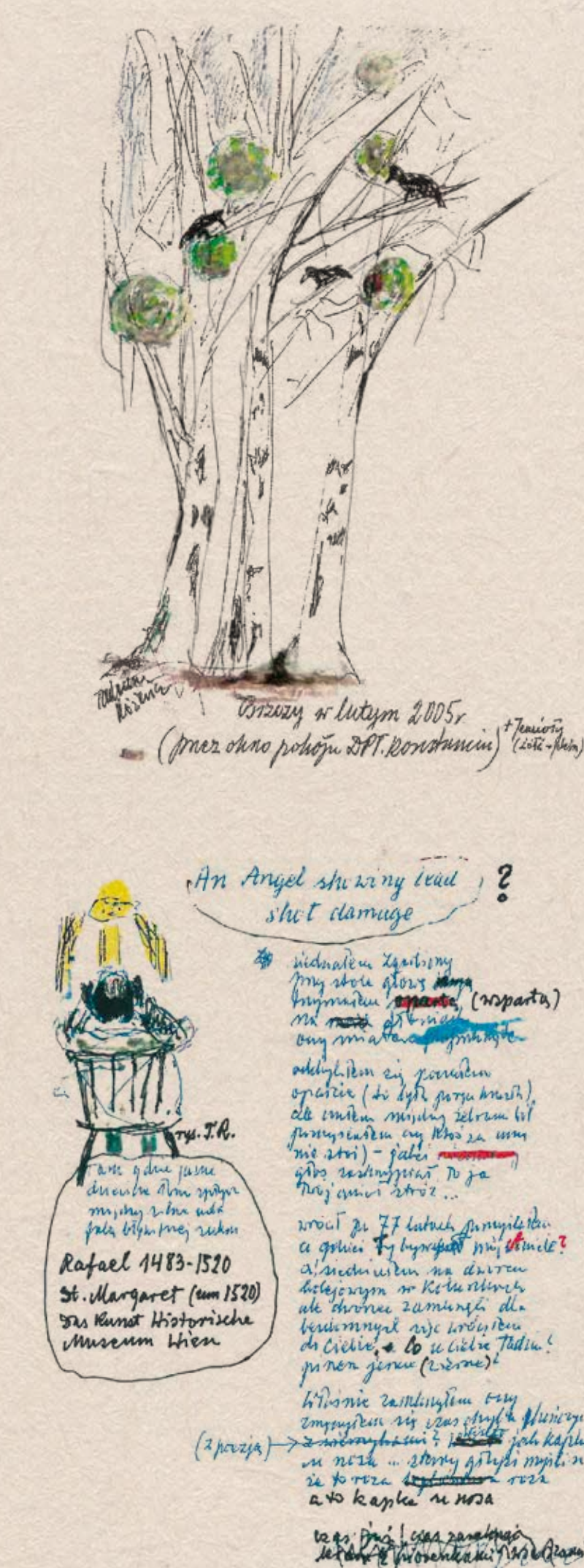
Fot. Z. Kulik



Fot. Z. Kulik



Fot. Z. Kulik



Tadeusz Różewicz interesował się malarstwem. Studiował nawet historię sztuki, ale studiów nie ukończył. Cenił malarstwo Rembrandta, Cranacha, Grünewalda, Dürera, Goi. Sam także rysował i ozdabiał rysunkami swoje wiersze i opowiadania.



Wykorzystane materiały

T. Różewicz, *Echa lesne*. Warszawa: Państw. Instytut Wydawniczy, 1985.

T. Różewicz, *Matka odchodzi*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie, 1999.

T. Różewicz, *Historia pięciu wierszy*. Wrocław: Biuro Literackie, 2011.

Tadeusz Różewicz, Adam Hawalej, *Śmietnik*. Red. i oprac. Jarosław Borowicz. Wrocław: Wrocławskie Wydawnictwo Warstwy, 2016.

Z. Kulik, *Tadeusz Różewicz w fotografii Zbigniewa Kulika*. Karpacz: Muzeum Sportu i Turystyki, 2018.

<https://culture.pl/pl/>

<https://www.nck.pl/projekty-kulturalne/projekty/patroni-2021/bio/tadeusz-rozewicz>

Wystawę przygotowali:

Dział Informacji Naukowej i Bazy Wiedzy Biblioteki UO:
Beata Niedbalec, Łukasz Łobos.
Opracowanie graficzne **Piotr Kasprzyk**
Dział Systemów Informatycznych i Zbiórów Elektronicznych